

Sygn. akt II AKa 176/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Danuta Matuszewska (spr.)

Sędziowie: SSA Wojciech Andruszkiewicz

SSA Krzysztof Noskowicz

Protokolant: st. sekr. sądowy Monika Żylińska

przy udziale Prokuratora wykonującego zadania w Prokuraturze Regionalnej w Gdańsku Marii Baran

po rozpoznaniu w dniach: 29.09.2015r., 8.12.2015r., 03.02.2016r., 02.03.2016r., 30 marca 2016 r.

sprawy

K. B. s. Z.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 157 § 1 k.k.

K. T. s. Z.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 288 § 1 k.k.

D. J.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 288 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) w G. odnośnie oskarżonych K. B. i K. T. i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 23 grudnia 2014 r., sygn. akt IV K 218/10

I. uchyla punkt III wyroku i kwalifikując przypisany w tym punkcie K. B. czyn jako wykroczenie z art. 119§1 k.w. na podstawie art. 5 §1 pkt 4 k.p.s.w. w zw. z art.45§ 1 k.w. umarza postępowanie w tym zakresie ;

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla zawarte w punktach VI i IX rozstrzygnięcia o karach łącznych oraz o zaliczeniu na ich poczet okresów rzeczywistego pozbawienia wolności;

2. w punkcie I :

a) ustala, że K. T. uderzając nożem M. S. spowodował u pokrzywdzonego ranę kłutą uda lewego z obrzękiem i niedoczulicą kończyny dolnej lewej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała (ruchu) pokrzywdzonego na czas dłuższy niż siedem dni, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 159 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na podstawie art. 159 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. skazuje oskarżonego na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,

b) obniża do 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu K. B.,

c) obniża do 4 (czterech) lat karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu D. J.,

3. w punkcie IV: wysokość spowodowanej przez oskarżonych szkody ustala na kwotę 6.000 (sześć tysięcy) złotych,

4. w punkcie VIII: określa na 6.000 (sześć tysięcy) złotych wysokość szkody, której obowiązek naprawienia orzeczono solidarnie wobec oskarżonych K. B., K. T. i D. J. na rzecz A. J.,

5. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 §1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. łączy wymierzone oskarżonym jednostkowe kary pozbawienia wolności i orzeka kary łączne: K. B. 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności, K. T. i D. J. po 4 (cztery) lata pozbawienia wolności,

6. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonych kar łącznych zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

K. B. od 19.06.2010 r. do 12.08. 2010 r.,

K. T. od 06.08.2010 r. do 04.12.2012 r.,

D. J. od 15.11.2010 r. do 18.11.2011 r.,

7. uchyla zawarte w punkcie XIII rozstrzygnięcia o opłatach;

III. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: M. Z. (Kancelaria Adwokacka w G.) i L. K. (Kancelaria Adwokacka w G.) kwoty po 1476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonym K. B. i K. T.;

V. obciąża oskarżonych K. B., K. T. i D. J. wydatkami postępowania odwoławczego związanymi z ich udziałem w sprawie; zasądza od K. B., D. J. i K. T. kwoty po 400 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłat za obie instancje.

UZASADNIENIE

K. B., K. T., D. J. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 19.06.2010 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec M. S. oraz posługując się niebezpiecznym narzędziem (zadawanie ciosów w różne części ciała) w postaci noża doprowadzili w/w osobę do stanu bezbronności i zabrali w celu przywłaszczenia (dokonali kradzieży) kurtki skórzanej, złoty symbol i pieniądze o łącznej wartości nie mniejszej niż 8.600,00 zł oraz spowodowali obrażenia w postaci ran ciętych przedramienia lewego z uszkodzeniem mięśni prostownika, rany ciętej uda lewego, które naruszyły czynności narządów ciała, na czas przekraczający siedem dni, na szkodę w/w, przy czym zarzucanego mu czynu K. B. dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 01.04.2004 r. do 19.09.2004 r. i od 08.11.2006 r. do 11.12.2008 r. kary pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku łącznego wydanego przez Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku X Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Pruszczu Gdańskim z dnia 24.10.2006 r. sygn. akt XK 691/06 za przestępstwo podobne określone w art. 279§1kk

- tj. o przestępstwo z art. 280§2 kk w zb. z art. 157§1kk w zw. z art. 64§1kk w zw. z art. 11§2kk wobec K. B.

- tj. o przestępstwo z art. 280§2 kk w zb. z art. 157§1kk w zw. z art. 11§2kk wobec K. T. i D. J.

II. w dniu 19.06.2010 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali uszkodzenia pojazdu m-ki F. (...) o nr rej. (...) poprzez wybite szyb oraz wgniecenie karoserii, powodując straty w kwocie nie mniejszej niż 7.000,00 zł na szkodę A. J., przy czym zarzucanego mu czynu K. B. dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 01.04.2004 r. do 19.09.2004 r. i od 08.11.2006 r. do 11.12.2008 r. kary pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku łącznego wydanego przez Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku X Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Pruszczu Gdańskim z dnia 24.10.2006 r. sygn. akt XK 691/06 za przestępstwo podobne określone w art. 279§1kk

- tj. o przestępstwo z art. 288§1 kk w zw. z art. 64§1kk wobec K. B.

- tj. o przestępstwo z art. 288§1 kk wobec K. T. i D. J.

a nadto

K. B. oskarżony został o to, że:

III. w dniu 19.06.2010 r. w G. zadał cios nożem, w wyniku czego B. B. doznał rany uda lewego z krwiakiem tkanek miękkich, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała, na czas dłuższy niż siedem dni

- tj. o przestępstwo z art. 157§1kk

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2014r. sygn. akt IV K 218/10 Sąd Okręgowy w Gdańsku:

I. W ramach czynu zarzucanego w punkcie I oskarżenia oskarżonych K. B., K. T. i D. J. uznał za winnych tego, że w dniu 19 czerwca 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu brali udział w pobiciu M. S., w trakcie którego K. T. i D. J. używali noży, w którym M. S. narażono na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w postaci innego ciężkiego kalectwa, oraz w trakcie którego oskarżony D. J. poprzez dwukrotne uderzenie nożem w lewe przedramię spowodował u M. S. obrażenia ciała w postaci ran klutych przedramienia lewego z uszkodzeniem mięśnia prostownika wspólnego palców i prostownika długiego kciuka, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała wymienionego pokrzywdzonego na czas trwający dłużej niż 7 dni, czyn ten zakwalifikował z art. 159 kk w stosunku do oskarżonego K. T., z art. 159kk w zb. z art. 157§1kk w zw. z art. 11§2kk w stosunku do oskarżonego D. J. oraz z art. 158§1kk w stosunku do oskarżonego K. B. i za to na podstawie wymienionych przepisów skazał oskarżonych, a na podstawie:

- art. 159 kk wymierzył oskarżonemu K. T. karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

- przy zastosowaniu art. 11§3 kk na podstawie art. 159 kk wymierzył oskarżonemu D. J. karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 158§1kk wymierzył oskarżonemu K. B. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. w ramach czynu zarzucanego w punkcie I oskarżenia oskarżonego K. T. uznał nadto za winnego tego, że w dniu 19 czerwca 2010 roku w G. zabrał w celu przywłaszczenia mienie należące do M. S. w postaci kurtki skórzanej o wartości 1400 (tysiąc czterysta) zł. oraz działając w tym zakresie wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym K. B., pieniądze w kwocie 370 (trzysta siedemdziesiąt) zł., czyn ten kwalifikuje z art. 278§1kk, i za to na podstawie art. 278§1kk skazał oskarżonego i wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. w ramach czynu zarzucanego w punkcie I oskarżenia oskarżonego K. B. uznał nadto za winnego tego, że w dniu 19 czerwca 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym K. T., zabrał w celu przywłaszczenia mienie należące do M. S. w postaci pieniędzy w kwocie 370 (trzysta siedemdziesiąt) zł., przy czym popełnienia zarzucanemu

mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 08.11.2006 r. do dnia 11.12.2008 r. części kary 3 (trzech) lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku X Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Pruszczu Gdańskim z dnia 14.10.2006 r. w sprawie o sygnaturze akt X K 691/06 obejmującej kary za umyślne przestępstwa podobne z art. 279§1kk orzeczone wyrokami Sądu Rejonowego w Gdańsku Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Pruszczu Gdańskim z dnia 05.04.2005 r. w sprawie o sygnaturze akt XIX K 749/04 oraz Sądu Rejonowego w Gdańsku w Wydziale XIV Grodzkim z dnia 13.09.2004 r. w sprawie o sygnaturze akt XIV K 1123/04, czyn ten zakwalifikował z art. 278§1kk w zw. z art. 64§1kk, i za to na podstawie art. 278§1kk skazał oskarżonego i wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonych K. B., K. T., D. J. uznał za winnych popełnienia zarzucanego im w punkcie II oskarżenia czynu z tym ustaleniem, że spowodowali straty w kwocie nie mniejszej niż 9.000 zł., oraz z tym ustaleniem, że oskarżony K. B. zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 08.11.2006 r. do dnia 11.12.2008 r. części kary 3 (trzech) lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku X Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Pruszczu Gdańskim z dnia 14.10.2006 r. w sprawie o sygnaturze akt X K 691/06 obejmującej kary za umyślne przestępstwa podobne z art. 279§1kk orzeczone wyrokami Sądu Rejonowego w Gdańsku Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Pruszczu Gdańskim z dnia 05.04.2005 r. w sprawie o sygnaturze akt XIX K 749/04 oraz Sądu Rejonowego w Gdańsku w Wydziale XIV Grodzkim z dnia 13.09.2004 r. w sprawie o sygnaturze akt XIV K 1123/04, czyn ten zakwalifikował z art. 288§1 kk w zw. z art. 64§1kk wobec K. B. i z art. 288§1 kk wobec K. T. i D. J., i za to na podstawie w/w przepisów skazał oskarżonych, a na podstawie art. 288§1kk wymierzył kary: K. B. roku i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności, K. T. i D. J. po roku pozbawienia wolności;

V. oskarżonego K. B. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu w punkcie III oskarżenia czynu;

VI. na podstawie art. 85 kk, art. 86§1kk połączył wymierzone oskarżonym K. B. w punktach I, III, IV wyroku, K. T. w punktach I, II, IV wyroku, D. J. w punktach I i IV wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonym kary łączne:

- K. B. 4 (cztery) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności,
- K. T. 5 (pięć) lat pozbawienia wolności;
- D. J. 5 (pięć) lat pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł solidarnie wobec oskarżonych K. B., K. T., D. J. na rzecz M. S. środek karny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;

VIII. na podstawie art. 46§1 kk orzekł solidarnie wobec oskarżonych K. B., K. T., D. J. na rzecz A. J. środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w wysokości 9.000 (dziewięć tysięcy) złotych;

IX. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

- K. B. od dnia 19.06.2010 r. do dnia 12.08.2010 r.;
- K. T. od dnia 06.08.2010 r. do dnia 04.12.2012 r.;
- D. J. od dnia 15.11.2010 r. do dnia 18.11.2011 r.;

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia co do dowodów rzeczowych i kosztów postępowania.

Powyższe orzeczenie zaskarżył Prokurator Prokuratury Rejonowej (...) w G. w części, w zakresie w pkt. I wyroku odnośnie oskarżonego K. T. oraz w zakresie pkt. II i III wyroku odnośnie oskarżonego K. B. i K. T., na niekorzyść obydwu oskarżonych,

Zarzucając:

I. na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (pkt. II i III wyroku), mający wpływ na jego treść i polegający na bezkrytycznym przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego K. B. oraz K. T. oraz uznaniu za niewiarygodne zeznań M. S. - co skutkowało przypisaniem oskarżonym przestępstwa zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy tylko w kwocie 370,00 zł podczas gdy prawidłowa, rzetelna ocena dowodów w postaci zeznań M. S. w oparciu o zeznania świadków B. B. i M. W., winna prowadzić do wniosków przeciwnych, to jest, że łączna kwota zaboru pieniędzy w celu przywłaszczenia wynosiła 6.000,00 zł,

II. na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania tj. art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k., co miało wpływ na treść orzeczenia poprzez wyeliminowanie z opisu czynu jak i nie wskazanie w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu art. 157 § 1 k.k. w pkt. I wyroku, tego że K. T. spowodował obrażenia w postaci rany ciętej uda lewego, co naruszyło czynności narządów ciała, na czas przekraczający siedem dni, co skutkowało tym, iż przypisano oskarżonemu K. T., że tylko brał udział w pobiciu M. S. w trakcie którego K. T. i D. J. używali noży, w którym M. S. narażono na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w postaci innego ciężkiego kalectwa, tj. czynu z art. 159 k.k., a ponadto zaniechanie przez Sąd wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku dlaczego wyeliminowano z przypisanego czynu art. 157 § 1 k.k. oskarżonemu K. T.

oskarżyciel publiczny na zasadzie art. 427 § 1. k.p.k. oraz 437 § 1 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji, a w pozostałym zakresie wniósł o utrzymanie wyroku w mocy.

Powyższe orzeczenie w punkcie I, III, IV i VI, w części dotyczącej orzeczenia o karze, w stosunku do oskarżonego K. B. zaskarżyła jego obrońca zarzucając na podstawie art 427§ 2 k.p.k. i art 438 pkt 4 k.p.k. nadmierną surowość orzeczonych w stosunku do oskarżonego K. B. kar jednostkowych i kary łącznej pozbawienia wolności skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez złagodzenie wymierzonych oskarżonemu K. B. jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeczonych w punkcie I, III i IV wyroku oraz wymierzenie kary łącznej w niższym rozmiarze.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył obrońca oskarżonego D. J..

Zarzucając:

na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i 438 pkt 2 i 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. wyrażającą się w rażącym naruszeniu swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności relacji współoskarżonych K. B. i K. T., świadków M. W., B. B., M. S., K. N. i B. W., w oparciu o które Sąd poczynił ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie, deprecjonując całkowicie fakt, że przedstawione przez te osoby relacje były chwiejne, niekonsekwentne, niespójne, nielogiczne i sprzeczne z pozostałymi dowodami;

oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, wyrażający się w ustaleniu, że oskarżony D. J. dopuścił się popełnienia przypisanych mu przestępstw z art, 159 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art, 288 § 1 k.k., podczas gdy wszechstronna i prawidłowa, zgodna z wymogami art. 7 k.p.k. ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do odmiennych ustaleń;

obrońca D. J. na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył obrońca K. Z.:

I. naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na treść orzeczenia tj. art. 2 § 2, art. 5 § 1 i art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji nie swobodnej, a dowolnej oceny dowodu z:

(a) zeznań B. W. oraz K. N. w zakresie, w jakim wskazują one, na udział po stronie atakujących tylko 3 osób tj. K. T., D. J. oraz K. B., podczas gdy w dalszej części uzasadnienia Sąd pierwszej Instancji nie daje wiary ich zeznaniom z uwagi na porę nocną, odległość pomiędzy miejscem przebywania kobiet, a miejscem zdarzenia;

(b) wyjaśnień K. B. w zakresie w jakim miałby on w sposób konsekwentny i niezmienny zdaniem Sądu wskazywać na trojkę sprawców, podczas, gdy w swych wyjaśnieniach wskazuje on na udział także innych osób;

(c) zeznań pokrzywdzonych tj. M. S., B. B. i M. W., w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji nie dał wiary ich zeznaniom w zakresie liczby osób biorących udział po stronie atakujących, podczas gdy w sposób spójny i logiczny wskazują oni, że w zdarzeniu brało po stronie atakujących więcej niż 3 osoby;

(d) wyjaśnień K. B. w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji nie dał wiary wyjaśnieniom, w których podaje, że K. T. nie było wśród osób, które atakowały M. S.;

(e) zeznań pokrzywdzonego B. B. w zakresie w jakim wskazuje on K. T. jako osobę, która zaatakowała nożem M. S., podczas gdy pokrzywdzonemu nie można było dać wiary w związku z tym, iż nie był on w stanie rozpoznać roli poszczególnych osób w pozostałej części zdarzenia, w tym wielokrotnie zmieniał swoje zeznania co do osoby, która zadała jemu samemu obrażenia;

(f) zeznań M. S. w zakresie w jakim wskazuje on K. T. jako osobę, która zadawała mu ciosy nożem, podczas gdy w składanych wyjaśnieniach nie jest on w stanie wskazać kto oprócz D. J. go zaatakował, lub wskazuje na osobę, która prosiła ich o papierosa;

(g) wyjaśnień K. B. w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji, wskazał na jego zeznania jako obciążające K. T. w przedmiocie kradzieży kurtki podczas gdy wtoku postępowania jurysdykcyjnego wskazuje on, że to nie K. T. ją zabrał;

(h) wyjaśnień K. B. w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji nie dał im wiary odnośnie przyczyny konfliktu pomiędzy obiema grupami;

co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego przyjęcia, że oskarżony K. T. popełnił zarzucane mu czyny, w sytuacji gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów wskazujących na jego udział i popełnienie czynów w zakresie, w jakim się do ich popełnienia nie przyznał

a ponadto z ostrożności procesowej na wypadek nie podzielenia przez Sąd a quem powyższych zarzutów :

II. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu do zarzucanych czynów polegające na nieuwzględnieniu w wymiarze kary szeregu okoliczności łagodzących, w szczególności oświadczenia M. S. o przebaczeniu sprawcom ataku na jego osobę.

obrońca K. T.. wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd 1 instancji w innym składzie,

2. względnie o zmianę wyroku poprzez, uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów albo wymierzenie mu kary w łagodniejszym wymiarze.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych K. B. i K. T. oraz oskarżyciela publicznego po części okazały się zasadne.

Częściową zmianę zaskarżonego wyroku skutkowałą także apelacja obrońcy D. J., jednak nie z powodu argumentacji w skardze tej zawartej. Także pisma procesowe samego oskarżonego D. J. (za wyjątkiem zarzutu kwestionującego

ustaloną przez Sąd I instancji wysokość szkody poniesionej przez A. J.) nie zawierają takich treści, które wskazywałyby na wystąpienie okoliczności o jakich mowa w art. 440 k.p.k.

Stwierdzić na wstępie trzeba, że postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie przeprowadzone zostało w sposób wszechstronny i wyczerpujący. W oparciu o wyniki tego postępowania Sąd I instancji dokonał generalnie zasadnych ustaleń faktycznych. Stanowiska tego co do zasady nie zmienia ta okoliczność, że w toku postępowania odwoławczego zaszła potrzeba przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny co do mechanizmu powstania i charakteru obrażeń jakich doznał w trakcie zajścia pokrzywdzony M. S.. Dokonana szczegółowo przez Sąd I instancji ocena całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie jest swobodna, ale nie zawiera cech dowolności i jako taka pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.). W przekonaniu Sądu odwoławczego, argumenty zawarte w apelacjach obrońców D. J. i K. T. nie są tego rodzaju, aby wskazywały, że przy ocenie zgromadzonych dowodów Sąd I instancji dopuścił się jakichkolwiek uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania- są w istocie jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu orzekającego. Uzasadnienie zapadłego orzeczenia w pełni odpowiada wymogom o jakich mowa w art. 424 §1 k.p.k.- wskazano w nim jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, szczegółowo wyjaśniono podstawę prawną orzeczenia.

Niewątpliwie przedmiotowa sprawa ma skomplikowany charakter już z uwagi na samą dynamikę zdarzenia, brak jednolitości w relacjach osób opisujących je. Zauważyć przy tym trzeba, że tylko pozornie komplikuje możliwość dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych zaginięcie akt, do czego doszło na etapie postępowania przygotowawczego. W przekonaniu Sądu odwoławczego, brak jest podstaw do kwestionowania rzetelności odtworzenia tych akt, co nastąpiło na podstawie postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) w G. z 12.10.2010 r.(k.457-458). Co oczywiste, kluczowe znaczenie miało odtworzenie protokołów przesłuchań występujących w sprawie świadków i podejrzanych. Fakt, że w procesie odtwarzania dokumentów z tych czynności procesowych korzystano z zapisów pamięci komputera upewnia, że odtworzone protokoły odzwierciedlają rzeczywiste wypowiedzi przesłuchiwanym osobom.

Ustosunkowując się do argumentów zawartych w poszczególnych apelacjach Sąd odwoławczy stwierdza co następuje:

Okolicznością bezsporną w sprawie jest to, że 19.06.2010 r. w G., nad stawem przy ulicy (...) zaatakowani zostali przy użyciu noży B. B. i M. S., w wyniku czego pokrzywdzeni doznali istotnych obrażeń ciała. Sprawcy dokonali ponadto uszkodzenia samochodu stanowiącego własność A. J., którym to pojazdem nad stawek przy ulicy (...) przywiózł pokrzywdzonych M. W.. Podobnie bezsporne jest, że sprawcy używali noży, które zostały zabrane, tak jak klucz francuski służący do niszczenia samochodu A. J., z miejsca zamieszkania K. B. oraz, że wszystkie te przedmioty przez tego oskarżonego zostały następnie zakopane w ogrodzie na terenie posesji przy ul. (...).

W przekonaniu Sądu odwoławczego, Sąd I instancji bezbłędnie odtworzył całość wydarzeń jakie rozegrały się 19.06.2010 r. nad stawem przy ulicy (...) w G..

Sąd Okręgowy dokonał tego analizując zgromadzone dowody przez pryzmat wzajemnych ich powiązań, właściwie zakładając, że prawidłowość ustaleń faktycznych zależeć będzie od udzielenia odpowiedzi na pytania co do ilości i tożsamości sprawców, tego, kto z nich dotarł na miejsce zdarzenia pieszo, a kto dojechał samochodem, kto używał noża i kto spowodował określone obrażenia ciała pokrzywdzonych. Na wszystkie te pytania Sąd I instancji udziela jasnej, wyczerpującej i przekonującej odpowiedzi w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Trafnie Sąd I instancji podkreśla, że samodzielnej, pełnej podstawy do dokonywania ustaleń faktycznych nie może stanowić relacja żadnej z przesłuchanych w sprawie osób, wskazując na oczywisty interes oskarżonych w przedstawianiu przebiegu wypadków w sposób dla siebie korzystny, dużą dynamikę zdarzenia i emocjonalne podejście do niego pokrzywdzonych, czy też w przypadku K. N. i B. W.- relacjonowanie zdarzeń nie tylko na podstawie własnych obserwacji, ale też przekazów osób w nich uczestniczących.

Podstawową kwestią było ustalenie ilości osób jakie w zajściu uczestniczyły ze strony atakującej. Podzielić należało stanowisko Sądu I instancji, że było trzech napastników i byli nimi oskarżeni K. B., D. J. i K. T.. Żadna z wniesionych

w sprawie skarg nie zawiera takich argumentów, które byłyby w stanie poddać w wątpliwość trafność ustaleń Sądu I instancji w tym zakresie, dokonanych po wręcz drobiazgowej analizie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie. W odróżnieniu od skarżących, Sąd I instancji nie tylko dostrzega zmienność wypowiedzi poszczególnych świadków i oskarżonych, ale szczegółowo je omawia i analizuje.

Sąd I instancji dostrzega, że M. W., B. B. i M. S. różnie podają ilość napastników wskazując, że było ich czterech, pięciu, lub sześciu. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (str. 73-77) Sąd Okręgowy przekonująco wyjaśnia, z jakich przyczyn pokrzywdzeni mogli odnosić wrażenie, że napastników było więcej niż trzech. Niewątpliwie na możliwość prawidłowego postrzegania i określania ilości napastników wpływ miała dynamika zdarzenia, to że rozgrywało się w nieoświetlonym miejscu a pokrzywdzeni i M. W. zostali oślepieni światłami samochodu M., który zatrzymał się prostopadle do samochodu F. (...), przy którym stali B. B., M. S. i M. W.. Pokrzywdzeni zostali nieoczekiwanie zaatakowani przez sprawców używających noże, także i uczucie strachu przed agresorami, ból z odniesionych ran mogło wywołać przekonanie, że było ich więcej niż w rzeczywistości.

Słusznie Sąd I instancji ustalając ilość napastników oparł się po części na wyjaśnieniach oskarżonych K. B. i K. T. oraz zeznaniach K. N. i B. W..

W toku postępowania przygotowawczego ani K. B., ani K. T. nie wskazywali na jakies inne osoby, które udawały się nad stawek gdzie rozegrało się zajście oprócz się siebie i D. J.. Wyjaśnienia K. B. i K. T. z postępowania przygotowawczego znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. N. i B. W..

Rację ma obrońca D. J., że dowód z pomówienia ze względu na swoją specyfikę powinien podlegać szczególnie wnikliwej ocenie. Miał tego pełną świadomość Sąd I instancji dokonując oceny wyjaśnień K. B. i K. T. także w tych ich częściach, które są dla D. J. niekorzystne.

Oczywiście trafnie Sąd I instancji odmówił wiary wyjaśnieniom K. B. i K. T. z rozprawy.

To dopiero na rozprawie K. B. podał, że powodem, dla którego udał się nad staw było umówione spotkanie z B. B., któremu miał przekazać marihuanę. Został oszukany przez B. B., który dał mu mniejszą niż umówiona kwotę, dlatego zadzwonił do kolegi- S. S. (1), który był na dyskotecę (...), żeby przyjechał mu pomóc. S. S. (1) powiedział, żeby oskarżony zabrał ze sobą jakiś sprzęt. Dalej oskarżony wyjaśniał, że nad stawek pojechał samochodem M., po drodze zabrał S. S. (1) oraz dwóch jego kolegów. Według wersji prezentowanej przez K. B. na rozprawie, to S. S. (1) i towarzyszący mu mężczyźni spowodowali następnie obrażenia ciała pokrzywdzonych nożami wręczonymi im przez tego oskarżonego (k. 1997v- 1998, 1999v-2000 t.X).

Całkowicie niewiarygodne, stanowiące wyraz nieudolnej linii obrony są twierdzenia K. B. z rozprawy, że to prowadzący postępowanie prokurator nakazał oskarżonemu składać obciążające D. J. wyjaśnienia (k.1998 v,1999v). Naiwne jest stwierdzenie K. B. (k. 1999), że nie mówił o tym, że sprzedawał B. B. marihuanę z tej przyczyny, że bał się konsekwencji związanych ze sprzedażą (do której to wypowiedzi odwołuje się obrońca K. T.) w sytuacji, kiedy stał pod zarzutem dokonania zbrodni rozboju w warunkach powrotu do przestępstwa.

B. B. zaprzeczył, aby kupował marihuanę od K. B..Co więcej- istnieje zgodność relacji K. B. i pokrzywdzonych, oraz zeznań K. N. i B. W., że oskarżony zwracał się wyłącznie o papierosa. Przekonuje to, że w istocie było tak, jak ustalił Sąd I instancji, że jedynym powodem, dla którego K. B. zaczął pasażerów F. (...) była chęć otrzymania papierosa, a odmiennych twierdzeń oskarżonego z rozprawy nie można traktować inaczej niż jako wynikających z przyjętej linii obrony zmierzającej do uchronienia przed odpowiedzialnością karną D. J. i K. T..

Słusznie zatem przyjął Sąd I instancji, że źródłem późniejszego konfliktu była wyrażona w wulgarny sposób, przez B. B., odmowa poczęstowania papierosem K. B..

Z pewnością wersji wydarzeń prezentowanej przez K. B. nie potwierdzają zeznania S. S. (2). Rację ma bowiem Sąd I instancji, że pozostają one bez związku z przedmiotem niniejszej sprawy (str.114-115 uzasadnienia). Analiza relacji S.

S. (2) w istocie prowadzi do wniosku, że dotyczą innego zdarzenia niż to, które rozgrało się 19.06.2010 r. nad stawem przy ulicy (...) w G.. Podkreślić szczególnie należy, że S. S. (2), niezależnie od tego, że nie potrafił określić daty, wskazał, że kiedy jechał na dyskotekę do G., to w G.- L. spotkał S. S. (1)- w towarzystwie dwóch kolegów- który poprosił o podwiezienie do G.. W drodze S. S. (1) mówił, że umówili się nad jakimś stawkiem ,mieli coś tam załatwić, poprosił o pożyczanie samochodu. Świadek utrzymywał, że pożyczył tym mężczyznom samochód, sam został na dyskotekę. Dostyc długo ich nie było, a kiedy wrócili mówili, że była jakaś awantura, samochód był brudny od krwi (k.3880-3881 t. XX).

Skoro zatem S. S. (1) już wsiadając do samochodu S. S. (2) w G. miał zamiar z towarzyszącymi mu kolegami jechać nad jakiś stawek w G., to oczywiste jest, zważywszy chociażby odległość dzielącą G. i G., że nie sposób przyjąć, że miejscem do którego S. S. (1) się udawał miał być stawek przy ulicy (...) i było to 19.06.2010 r., co tylko upewnia o niewiarygodności twierdzeń K. B..

Tak samo trafnie jako niewiarygodne Sąd I instancji ocenił wyjaśnienia K. T., który także na rozprawie utrzymywał, że w zdarzeniu brały udział trzy nieznane mu osoby- miały wysiąść z M. kierowanego przez K. B., później dowiedział się, że osoby te miały noże, zostały gdzieś odwiezione przez K. B. (k. 2014-2014 v t. XI). Całkowicie nieprzekonująco brzmi tłumaczenie K. T., który na rozprawie stwierdził : „Nie chciałem mówić o tych trzech osobach, których nie znałem, bo za bardzo to sensu nie miało, pomyślałem, że powiem to w sądzie” (k.2015). Jako zmierzające w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania Sąd Apelacyjny uznał złożone w postępowaniu odwoławczym wnioski K. T. o przesłuchanie w charakterze świadków J. K. i A. B.. Trudno było ocenić inaczej te wnioski, skoro oskarżony na rozprawie nie podał istotnych okoliczności, co do których miał posiadać wiedzę J. K. czy A. B. i jak się wyraził: „ Ja nie jestem pewien, ale zdaje mi się, że K. mówił, że B. mógł wiedzieć kto był zamieszany w tej sprawie” (k. 5402 t. XXVIII). Tak samo potraktował Sąd Apelacyjny wnioski K. B. o przesłuchanie w charakterze świadków T. L., G. G. i P. G.. Zauważyć przy tym trzeba, że we wcześniejszym wniosku- z dnia 24.06.2014 r. (k. 4269 t. XXII) K. B. nie wskazywał, że G. G. był naocznym świadkiem przedmiotowego zdarzenia a jedynie, że w czasie grilla oddał mu 200 zł. Podobnie jedynie uczestnikiem grilla miał być T. L..

Sąd odwoławczy aprobuje stanowisko Sądu I instancji, że niezależnie od opisywanych ról w zdarzeniu, jako ich uczestników, M. S., B. B. i M. W. rozpoznali wszystkich trzech oskarżonych, w tym także D. J.. Co istotne, K. T. przyznaje, że wybijał szybę w samochodzie, co tym bardziej przekonuje, że pokrzywdzeni i M. W. mogli go zidentyfikować.

Z wyjaśnień składanych przez D. J. 16.11.2010 r. wynika, że rozmawiał ze swoją byłą dziewczyną, jednak dokładna ich analiza prowadzi do wniosku, że było to przed wydarzeniami jakie rozegrały się nad stawkiem. Opisując ten moment, D. J. wskazał, że kiedy miał już iść spać, to przyjechał B. i mówił, że ktoś go pobił lub z kimś się pokłócił. Z dalszej relacji D. J. należy wnosić, że B. W. zwróciła się do niego ze słowami, że kolegę mu biją a on nie pójdzie pomóc. Zapytał kto bije, B. W. odpowiedziała, że gdzieś koło stawku. Poszedł w kierunku stawku, nie widział aby ktoś się bił, spotkał T. po około 100 metrach, który powiedział że nic się nie dzieje, wrócili do domu K. B. i poszli spać. Nad stawkiem nie był (k.1574,1576 t. VIII).

Dopiero na rozprawie K. T. wyjaśniał, że D. J. przez cały wieczór dzwonił do swojej poprzedniej dziewczyny. Z opisu K. T. należałoby wnosić, że kiedy obudził śpiącego przy stole D. J. po tym, jak jego (K. T.) obudził K. B. każąc biec nad staw, D. J. znowu rozmawiał przez telefon i pokazywał, że pobiegnie za chwilę, a jak już wracał do domu K. B., to spotkał D. J. nadal rozmawiającego przez telefon (k. 2014-2014 v,2015 v t. XI). Z wyjaśnień K. T. z rozprawy nie można wyprowadzić innego wniosku niż ten, że miały na celu wzmocnienie linii obrony D. J. zmierzającej do wykazania, że w czasie zajścia rozmawiał z A. K., przebywając w pobliżu posesji B. przy ul. (...).

Nie potwierdziły się zarzuty D. J. stawiane tak w toku postępowania przed Sądem I instancji (jak i w piśmie procesowym z 17.03.2015 r. zatytułowanym apelacja), co do rzetelności przeprowadzanych w toku postępowania czynności okazania wizerunków i osób.

Przekonująco Sąd I instancji wyjaśnił mogące się rodzić wątpliwości co do rozpoznania oskarżonych przez B. B., M. S. oraz M. W. na tablicach ze zdjęciami, na tym etapie postępowania przygotowawczego, co do którego akta odtworzono, wobec ich zaginięcia .

W bardzo szeroki sposób Sąd I instancji wyjaśnia z jakich przyczyn nie można zaakceptować twierdzeń D. J. kwestionującego rozpoznanie go na tablicach poglądowych przez pokrzywdzonych. Sąd odwoławczy podziela argumentację zawartą w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (str.77-80) nie dostrzegając potrzeby ponownego jej przytaczania w całości.

Przypomnieć tylko można, że w toku przesłuchania 02.08.2010 r. okazano K. N. tablice poglądowe, gdzie na tablicy nr I rozpoznała osobę na zdjęciu nr 1 wskazując, że jest to D.- ksywa (...), i na tablicy nr II osobę na zdjęciu nr 3 wskazując, że jest to (...) (k.682). W toku okazania 23.10.2010r.(opartego na tablicach z k.527 i 528) na tablicy poglądowej nr 1 rozpoznała (...) jako nr 2, a na tablicy nr 2, na zdjęciu nr 1 D. J.. Protokół przesłuchania K. N. z 02.08.2010 r. został odtworzony, ale brak jest podstaw do możliwości przyjęcia, że niezgodnie z rzeczywistością zważywszy, że potwierdziła jego treść 23.10.2010 r (k.679).

Takich samych rozpoznań dokonała B. W. 02.08.2010 r. (k.694) i 22.10.2010 r. (k.675-678). Tak jak K. N., B. W. potwierdziła treści zawarte w odtworzonych protokołach przesłuchań z 02.08.2010 r. i 31.08.2010 r. (k.670,679).

Z powyższego płynie oczywisty wniosek, że wizerunki oskarżonych K. T. i D. J. różnie były rozmieszczone na tablicach w czasie okazania ich świadkom w sierpniu 2010 r. i podczas okazań dokonywanych po odtworzeniu akt.

Rację ma Sąd I instancji że to, iż stwierdzono u D. J. obrażenia ciała 17.11.2010 r. nie świadczy o tym, że miał je w czasie okazania 15.11.2010 r. Słusznie podnosi Sąd Okręgowy, że bezpośrednio po zatrzymaniu jakie nastąpiło w nocy z 14 na 15 listopada 2010 r. D. J. nie zgłaszał pobicia. W sytuacji, kiedy w czasie przyjmowania do aresztu nie opisano widocznych obrażeń na ciele D. J., to brak jest powodów aby odmawiać wiary K. O. (czy pokrzywdzonym), wskazującym, że oskarżony niczym się nie wyróżniał. Żadna też z osób przybranych do okazania nie wskazywała, aby D. J. miał jakieś charakterystyczne cechy (vide: zeznania: M. G. k. 2154, A. G. k. 2155-2155 v, W.P. k. 2155v, t.XI).

Zeznania K. P. i A. G. w istocie rzeczy dowodzą tylko, że D. J. miał obrażenia ciała przebywając w Areszcie Śledczym w G., ale nie wynika z nich, że 15.11.2010 r. były widoczne. Analiza przedłożonych przez D. J. w toku postępowania sądowego zdjęć obrazujących jego wygląd w dniu 19.06.2010 r. (k.1994 t.X, k. 3466 t.XVIII) prowadzi do wniosku, że pokrzywdzeni oraz M. W. mogli nie zauważyć, że oskarżony miał z tyłu dłuższe włosy, zwłaszcza, że było ciemno, trudno też żądać, aby pokrzywdzeni mogli dostrzec tatuaże, które jak D. J. podawał ma na rękach, brzuchu, plecach, czy też bliznę pod okiem (k.2017 t. XI).

Podsumowując rozważania w tej części powtórzyć trzeba, że bezbłędne jest ustalenie Sądu I instancji, że było tylko trzech napastników- K. B., D. J. i K. T..

Co do zasady, nie jest rzeczą Sądu odwoławczego ponowna ocena całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie ale kontrola, czy w procesie takim Sąd I instancji postępował w zgodzie z zasadami procedury, w szczególności art. 7 k.p.k. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd I instancji dokonuje bardzo szczegółowej analizy zgromadzonych dowodów, w tym zeznań pokrzywdzonych i świadka M. W.. Logiczny wywód przedstawiający wyczerpująco tok rozumowania Sądu I instancji pozwala Sądowi odwoławczemu na uznanie za bezbłędne ustalenia Sądu orzekającego, jeżeli chodzi o czynności sprawcze podejmowane przez poszczególnych oskarżonych.

Z pewnością, kluczową kwestią dla odtworzenia, który z oskarżonych jaką rolę odegrał jest ustalenie, kto przyjechał nad stawkę samochodem M.. Równie istotne jest ustalenie, w co oskarżeni byli uzbrojeni.

W tym miejscu należy zaaprobować dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań B. W. i K. N.. Trafnie Sąd I instancji jako niewiarygodne uznał te części relacji świadków, które mogły wynikać nie z własnych ich obserwacji, ale przekazów innych osób, miał też na względzie emocjonalne zaangażowanie świadków.

Podkreślić należy zgodność wyjaśnień K. B. i K. T. co do tego, że samochodem M. nad stawek jechał ten pierwszy.

Słusznie podnosi Sąd I instancji, że czasem drobne kwestie upewniają o wiarygodności relacji danej osoby co do określonej okoliczności. Zgodnie ze sobą K. N. (k.683) i B. W. (k. 56, 185), podawały, że K. B. szukał kluczy do M.- tym bardziej zasadne jest stanowisko Sądu I instancji, że to ten oskarżony nad stawek dojechał samochodem.

Skoro to K. B. prowadził pojazd, to nie mógł być jednym z dwóch mężczyzn, którzy przy użyciu noży zaatakowali M. S. i B. B.. Niezależnie od tego, że różnie ich identyfikowali, M. S., B. B. i M. W. wskazywali, że osoby, które zaatakowały pokrzywdzonych, na miejsce zdarzenia przyszły, a nie przyjechały samochodem (dopiero 25.11.2010 r. M. S. wskazywał, że D. J. był tym spośród sprawców, który wysiadł z samochodu M.).

Sąd odwoławczy akceptuje stanowisko Sądu I instancji co do tego, że w trakcie zdarzenia noże używane były tylko przez K. T. i D. J. tak jak i dalsze ustalenia tego Sądu, a precyzyjnie, które obrażenia pokrzywdzonych spowodowane zostały przez którego z oskarżonych.

Jak i w innych kwestiach, także w i tym zakresie skargi obrońców sprowadzają się do podkreślania różnic i niejednorodności tkwiących w wyjaśnieniach K. B. oraz zeznaniach świadków: M. S., B. B., M. W., B. W., K. N..

To wszystko dostrzegał także Sąd I instancji. Sąd Okręgowy porządkuje relacje pokrzywdzonych i świadków, ustala w oparciu o rzetelną ich analizę określone fakty, pozwalające na przypisanie poszczególnym oskarżonym określonych zachowań, w sposób nie budzący wątpliwości.

W istotnym zakresie, odtwarzając przebieg zajścia, Sąd I instancji opierał się na zeznaniach M. W.. Niewątpliwie świadek nie ma żadnego powodu aby zeznawać na niekorzyść oskarżonych, co trafnie podkreśla Sąd orzekający. Konsekwentnie M. W. wskazuje na D. J. jako tego, który w pierwszej fazie zajścia zaatakował B. B.. Z pewnością jednak świadek myli się co do tego, że drugą osobą, która przybiegła z D. J. był K. B.. Do czego już wyżej odniósł się Sąd Apelacyjny, a próbując stanowisko Sądu I instancji, szczegółowa analiza zgromadzonych dowodów prowadzi do wniosku, że osobą tą był K. T.. Tak jak M. W. i B. B., błędnie jako drugą osobę, która przybiegła z D. J., M. S. wskazywał K. B., podczas gdy napastnikiem tym był K. T..

Skoro to D. J. uderzył nożem B. B., to dalszym logicznym wnioskiem jest, że w tym samym czasie cios nożem w udo M. S. zadał K. T..

Trafnie odtwarzając przebieg dalszych wypadków, kiedy M. S. schronił się przed atakiem w samochodzie F. (...), Sąd I instancji opierał się na pierwszych zeznaniach złożonych przez pokrzywdzonego 19.06.2010 r. W istocie zeznania te ocenić trzeba jako spontaniczne, na późniejsze relacje świadka wpływ miały, jak należy wnosić z wypowiedzi pokrzywdzonego rozmowy, jakie wszyscy trzej toczyli na temat zdarzenia próbując odtworzyć jego przebieg.

Zauważyć należy, że M. W. i B. B. po pierwszym ataku oddalili się od samochodu, stąd też nader ograniczona jest ich wiedza co do dalszego zachowania oskarżonych (zwłaszcza B. B. M. W. zajście obserwował dalej z pewnej odległości) wobec M. S. znajdującego się w pojeździe.

Nie przekroczył Sąd I instancji zasad swobodnej oceny dowodów dochodząc do ostatecznych wniosków, że to K. T. jest napastnikiem, który spowodował u M. S. obrażenia lewego uda, zaś D. J. lewego przedramienia.

Oczywiście rację ma Sąd I instancji, że zeznania M. S. znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach K. B. przytoczonych na str. 98 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Gołosłowna jest sugestia obrońcy D. J. co do tego, że składając niekorzystne dla D. J. wyjaśnienia pozostali dwaj oskarżeni chcieli zrzucić z siebie, bądź umniejszyć odpowiedzialność za zarzucane czyny. W istocie rzeczy, wyjaśnienia K. T. z postępowania przygotowawczego nie obciążają nadmiernie D. J.. Inaczej rzecz się ma z relacjami K. B., powtórzyć jednak trzeba, że ich ocena dokonana przez Sąd I instancji zasługuje na aprobatę. Apelacja obrońcy D. J. nie zawiera takich rzeczowych argumentów, które by wykazywały dowolność wniosków wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy z całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań K. N. i B. W. (str.100-107 uzasadnienia)-trafnie Sąd odmówił wiary zeznaniom K. N. i B. W. co do tych części ich zeznań, które mogły być efektem wzajemnych sugestii, czy też sugestii innych osób.

Także z relacji K. N. i B. W. wynika, że wybiegając z domu K. B., K. T. i D. J. uzbrojeni byli w noże, a co istotne, K. T. podawał, że K. B. posługiwał się kluczem typu „francuz „(k.320).

Z pewnością w związku z czynnościami przesłuchania K. N. nie doszło do obrazu przepisów postępowania, to jest art. 191§2 k.p.k. w zw. z art. 182§1 k.p.k. Trudno uznać, aby w istocie rzeczy K. N., mimo bliskich relacji z D. J. pozostawała z nim we wspólnym pożyciu w rozumieniu art. 115§1 k.k. Na rozprawie 15.07.2011 r. świadek stwierdziła, że : „ Można tak powiedzieć, że wtedy byliśmy parą, teraz już nie jesteśmy” (k.2139v t XI). K. N. przyznawała, że była w ciąży z D. J., jednak przedstawiany przez nią w postępowaniu przygotowawczym opis stosunków z oskarżonym nie uzasadnia twierdzenia, że tworzyli oni konkubinat. Konsekwentnie stosunek do stron podawała jako obcy, będąc przesłuchiwana przez prokuratora 02.08.2010 r. wskazała: „ D. to ja go poznałam jakiś czas temu na grillu i to nie jest mój chłopak i my tak się w sumie spotykaliśmy. Ogólnie tak myślałam aby z nim być bliżej w dalszej przyszłości „ (k.682).

W trakcie przeprowadzonych badań biologicznych, na krawędziach okładzin rękojeści noża zabezpieczonych jako ślad nr 2A i 2B w postaci 2 sztuk plastikowych elementów rękojeści noża ujawnionych na kostce brukowej z prawej strony pojazdu marki F. (...) w trakcie oględzin miejsca rozboju w G. przy ul. (...), ujawniono materiał genetyczny człowieka pochodzący od mężczyzny, którego profil genetyczny jest zgodny z profilem genetycznym K. T. (k. 347). Oczywiście rację ma Sąd I instancji że nie można było dać wiary K. T., że materiał genetyczny na rękojeści noża zabezpieczonego w trakcie oględzin posesji przy ul. (...) (ślad nr 2) został przez oskarżonego naniesiony w czasie zabierania przez niego tego narzędzia z miejsca zdarzenia.

Sąd odwoławczy podziela przy tym stanowisko Sądu I instancji, że nóż z jakim udał się D. J. do miejsca zamieszkania K. N. nie był jednym z tych, jakie użyto przy ataku na B. B. i M. S. (str. 14, 112 pisemnych motywów wyroku).

Niewątpliwie trafne jest stanowisko Sądu I instancji, że oskarżeni atakując M. S. i B. B. nie kierowali się zamiarem dokonania zaboru mienia a jedynie spowodowania obrażeń ciała w rewanżu za wcześniejsze zachowanie wobec K. B.. Kradzież kurtki i pieniędzy M. S. stanowiło eksces oskarżonych K. T. i K. B.. Przy prawidłowych ustaleniach faktycznych, właściwie Sąd I instancji zakwalifikował opisane w punkcie I zaskarżonego wyroku zachowanie M. S. jako wyczerpujące znamiona występku z art. 159 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k., a zachowanie oskarżonego K. B. jako wyczerpujące znamiona występku z art. 158§1 k.k.

Jako ostatecznie zasadną ocenić należało apelację oskarżyciela publicznego w zakresie w jakim zarzucono w niej naruszenie art. 413§2 pkt 1 k.k. poprzez pominięcie w opisie czynu w stosunku do K. T. tego, że oskarżony swoim zachowaniem spowodował obrażenia ciała M. S. w postaci rany ciętej uda lewego, co naruszyło czynności narządów ciała na czas przekraczający siedem dni, co skutkowało przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu tylko z art. 159 k.k. z pominięciem art. 157§1 k.k.

Co już wyżej podkreślano, prawidłowe są ustalenia Sądu I instancji, że to oskarżony K. T. spowodował obrażenia uda M. S..

Nie budzi zastrzeżeń rzetelność i fachowość opinii biegłego z zakresu medycyny W. M.. Także w ocenie Sądu odwoławczego zaaprobować należy ostateczne wnioski tej opinii. Pamiętać trzeba, że w początkowym etapie postępowania biegły opierał się na niepełnej dokumentacji lekarskiej, stąd też występują pewne różnice w opiniach z 19.06.2010 r. (k.377 a) i z 26.08.2010 r. (k. 378) jeżeli chodzi o szczegółowy opis obrażeń doznanych przez M. S., konsekwentnie jednak biegły wskazywał, że urazy jakich doznał pokrzywdzony spowodowały naruszenie czynności narządu jego ciała (ruchu) na czas dłuższy niż siedem dni i mogły powstać w czasie i okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego, tj, w wyniku urazu zadanego narzędziem ostrym, kończystym, np. nożem.

Co do B. B., na podstawie nadesłanej dokumentacji lekarskiej, 19.06.2010 r biegły stwierdził, że obrażenia jakich doznał pokrzywdzony B.- rana uda lewego spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (ruchu) na czas nie dłuższy niż siedem dni, obrażenia te mogły powstać w czasie i okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego, tj, w wyniku ugodzenia nożem, zastrzegł jednak, że ostateczna opinia może być wydana po nadesłaniu pełnej dokumentacji lekarskiej- istnieje prawdopodobieństwo zmiany kwalifikacji prawnej obrażeń (k.377 b).

26.08.2010 r., na podstawie pełnej dokumentacji lekarskiej biegły stwierdził, że obrażenia jakich doznał B. B. rana uda lewego z krwiakiem tkanek miękkich spowodowały naruszenia czynności narządu ciała (ruchu) na czas dłuższy niż 7 dni (k.379).

Mając na względzie, że występując na rozprawie 15.07.2011 r. biegły W. M. jako najpoważniejsze rany u M. S. określił rany przedramienia wskazując, że doszło do uszkodzenia ścięgien, co spowodowało czasową niedoczulicę palców i to obrażenie zadecydowało o uznaniu, że naruszenie czynności narządów ciała nastąpiło na okres powyżej 7 dni (k.2142 v), a nie wypowiedział się jednoznacznie jak traktować należy obrażenia uda pokrzywdzonego, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego na tę okoliczność w postępowaniu odwoławczym.

W opinii z 01.08.2015 r. biegły określił, że rana kłuta uda lewego z obrzękiem i niedoczulicą kończyny dolnej lewej spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (ruchu) M. S. na czas dłuższy niż siedem dni

a poza tym tak jak wcześniej- rana kłuta przedramienia lewego z uszkodzeniem mięśnia prostownika wspólnego palców i prostownika długiego kciuka spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (ruchu) na czas **znacznie** dłuższy niż siedem dni (k.4999 t.XXV).

Wszelkie mogące się jawić wątpliwości co do mechanizmu powstania i charakteru obrażeń pokrzywdzonych, usunięte zostały w toku przesłuchania biegłego na rozprawach 08.12.2015 r i 30.03.2016 r.

Jak biegły wytłumaczył na rozprawie 08.12.2015 r.- jeżeli chodzi o uraz uda M. S. krwiak nie mógł powstać w tkance podskórnej czy tłuszczowej, a musiał powstać w tkance mięśniowej- wskazuje na to większy o 6 cm obwód tego uda od uda drugiej kończyny w trakcie kolejnego zabiegu (k.5215 t.XXVII). Odnośnie rany przedramienia biegły wypowiedział się , że stwierdzony uraz- w postaci uszkodzenia mięśnia prostownika mógł pochodzić i od rany kłutej i od rany ciętej. Wydając opinię kierował się rozpoznaniem jakiego dokonano w szpitalu (k.5213-5214).

Podobnie wypowiedział się biegły na rozprawie 30.03.2016 r. Nie sposób zaakceptować stanowiska obrońcy D. J., że w opinii zachodzą sprzeczności co do opisu rany przedramienia. Biegły stwierdzając, że uszkodzenia przedramienia mogły być efektem, w jego ocenie, także rany ciętej wyjaśnił swoje stanowisko tym, że mięśnie prostownika są dosyć płytko pod powłokami skóry i przy małej sile można je uszkodzić. Tak jak na poprzedniej rozprawie podał, że opisując ranę jako kłutą bazował na opisie lekarza przyjmującego pokrzywdzonego (k.5399- 5400 t.XXVIII).

Po okazaniu na rozprawie 08.12.2015 r. dokumentacji fotograficznej obrazującej noże zabezpieczone na posesji K. B. biegły wyraził opinię, że obrażenia jakich doznał pokrzywdzony M. S. mogły zostać spowodowane tymi przedmiotami (k.5215).

Wobec podnoszonych wątpliwości czy obrażenia jakich doznał M. S. mogły zostać spowodowane także nożem z czarną rękojeścią- wobec jego giętkości- biegłemu okazano obydwa noże na rozprawie 30.03.2016 r.

Z wypowiedzi biegłego wypływa jednoznaczny wniosek, że obydwa zabezpieczone noże mogły służyć do spowodowania stwierdzonych u M. S. ran. Także nóż z czarną rękojeścią nadawał się do zadania ciosów, które skutkowały obrażeniami ciała pokrzywdzonego. Rana przedramienia mogła zostać spowodowana tym nożem nawet przy złożeniu, że w chwili zadania uderzenia pokrzywdzony miał założoną skórzaną kurtkę- jak się wypowiedział biegły-wszystko zależy od siły przyłożenia (k.5399- 5401).

Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że z zeznań pokrzywdzonego nie wynika, że w momencie kiedy zadano mu cios w przedramię miał założona kurtkę i materiał uległ przecięciu na skutek uderzenia. Tym bardziej zatem nie znajdowałoby jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia dopuszczenia dowodu z eksperymentu, czego domagał się oskarżony K. B. w toku rozprawy odwoławczej (k. 5401).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w pełni uprawniał Sąd I instancji do przyjęcia, że narzędziami jakimi zadano obrażenia były noże zabrane przez K. T. i D. J. z domu K. B..

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że ustalił, że K. T. spowodował u M. S. ranę kłutą uda lewego z obrzękiem i niedoczulicą kończyny dolnej lewej, co spowodowało naruszenie narządu ciała (ruchu) pokrzywdzonego na czas dłuższy niż siedem dni i zakwalifikował przypisany oskarżonemu czyn jako występki z art. 159 k.k. w zb. z art. 157§1k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w pełni uprawniał Sąd I instancji do przypisania oskarżonym zarzucanego aktem oskarżenia czynu z art. 288§1 k.k. (w odniesieniu do K. B. w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64§1 k.k.). Także i w tym zakresie Sąd I instancji przeprowadził gruntowną analizę całokształtu okoliczności sprawy dochodząc do ostatecznego wniosku, że samochód niszczyli wszyscy trzech oskarżeni (str. 90-93).

W piśmie procesowym z 17.03.2015 r., wśród licznych bezzasadnych zarzutów pod adresem z zapadłego orzeczenia, oskarżony D. J. zawarł też taki, który po myśli art. 440 k.p.k. skutkować musi stosowną zmianę zaskarżonego wyroku na korzyść wszystkich oskarżonych (art. 435 k.p.k.).

Rzecz dotyczy wysokości strat, jakie spowodowali oskarżeni swoim zachowaniem na szkodę A. J..

Zeznając po raz pierwszy, A. J. straty wynikłe z uszkodzenia należącego do niej samochodu F. (...) określiła na kwotę 7000 (k.163 v) zł, na taką też kwotę określono w akcie oskarżenia szkodę, jeżeli chodzi o czyn z art. 288§1 k.k.

Uznając oskarżonych za winnych popełnienia czynu zarzucanego im w punkcie II aktu oskarżenia, Sąd I instancji ustalił, że spowodowali straty w kwocie nie mniejszej niż 9.000 zł. Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (str. 132, 141), dokonując zmiany opisu czynu w zakresie wysokości szkody doznanej przez pokrzywdzoną, Sąd Okręgowy opierał się na zgromadzonych już w toku postępowania dowodowych dokumentach, obrazujących koszty napraw i zakupu części. Zawarte jednak w aktach dokumenty zostały przez Sąd I instancji niewłaściwie odczytane. Z pewnością faktura VAT z 07.10.2010 r. dotyczy naprawy samochodu (k.359). Porównanie rachunków z 06.10.2010 r. (k.358) i paragonu fiskalnego z 06.10.2010 r. (k.360) przekonuje, że dokumenty te dotyczą tego samego zdarzenia, to jest zakupu części .

Na kwotę 6000 zł oceniła A. J. na rozprawie 15.07.2011 r poniesione do tej daty koszty naprawy pojazdu (k. 2137 t. XI).

W tym stanie rzeczy, Sąd odwoławczy skorygował zaskarżony wyrok ustalając wysokość strat A. J. na 6000 zł, co z kolei skutkowało określeniem na taką kwotę wysokości szkody, której obowiązek naprawienia orzeczono solidarnie na rzecz pokrzywdzonej (punkty IV i VIII wyroku).

W pełni także uprawniony był Sąd I instancji, w świetle całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, do przypisania K. T. kradzieży kurtki M. S. oraz kradzieży (wspólnie i w porozumieniu z K. B.) należących do pokrzywdzonego pieniędzy w kwocie 370 zł. Podstawowym dowodem, który przekonał Sąd I instancji o sprawstwie K. T. były wyjaśnienia K. B.. Nie przekroczył Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów dając wiarę temu oskarżonemu, a jedynie polemiczny charakter mają argumenty zawarte w apelacji obrońcy K. T.. Prawdą jest, że obciążające K. T. wyjaśnienia K. B. mają cechy pomówienia. Podkreślić jednak trzeba, że K. B. przyznaje, że ostatecznie to tylko on skorzystał ze znajdujących się w kurtce pieniędzy. W przekonaniu Sądu odwoławczego, jest to element, który utwierdza o trafności stanowiska Sądu I instancji co do szczerości relacji K. B., jeżeli chodzi o okoliczności kradzieży kurtki M. S..

Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutów oskarżyciela publicznego w części, w jakiej kwestionuje ustaloną przez Sąd I instancji kwotę pieniędzy skradzionych przez K. B. i K. T. M. S..

Słusznie, uznając za wiarygodne w tym zakresie wyjaśnienia K. B., Sąd I instancji przyjął, że oskarżeni dokonali zaboru jedynie 370 zł.

W istocie, pokrzywdzony w swoich zeznaniach wskazywał różne źródła z jakich pochodzić mogła kwota 6000 zł, która jak twierdził skradziona mu została w czasie zdarzenia.

Istotne jest jednak nie to, czy M. S. mógł taką kwotą dysponować, ale czy rzeczywiście miał ją przy sobie 19.06.2010 r.

Przyjmując, że oskarżonym K. B. i K. T. przypisać można kradzież jedynie 370 zł na szkodę M. S., Sąd I instancji dokonał szczegółowej analizy całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, w tym zeznań pokrzywdzonego (str.107-111).

Rację ma Sąd I instancji, że analiza zeznań pokrzywdzonego w powiązaniu z innymi dowodami prowadzi do wniosku, że brak jest dostatecznych podstaw do możliwości uznania, że M. S. utracił większą sumę pieniędzy niż ta, do zaboru której przyznał się K. B.. O trafności stanowiska Sądu Okręgowego przekonuje w szczególności to, że podczas dokonanego kilkanaście godzin od zdarzenia zatrzymania i przeszukania K. B. ujawniono przy nim tylko 198,56 zł, M. S. nie był w stanie określić ani z jakiego źródła pochodzić miała kwota 6.000 zł ani też powodu, dla którego miał mieć przy sobie tak dużo pieniędzy. Stanowisko Sądu I instancji jest tym bardziej zasadne jeśli się zważy, że nie potwierdziło się jedno z podawanych przez M. S. źródeł posiadanych pieniędzy, jakim mogła być wypłata z konta z Banku (...) (str. 109 uzasadnienia). Słusznie podnosi Sąd I instancji, że opinia biegłego z zakresu pisma ręcznego wykluczyła by odrębny zapis „84” na jednym z banknotów zatrzymanych przy K. B. sporządził M. S., a podkreślić trzeba, że w opinii tej wskazano, iż wzory pisma sporządzane były przez pokrzywdzonego na siedząco, na stojąco, lewą i prawą ręką (k. 403,406). Zmienne relacje B. B. nie służą weryfikacji twierdzeń M. S. co do ilości posiadanych w nocy 19.06.2010 r. pieniędzy, a wątpliwości w tym zakresie pogłębiają zeznania J. S., która wskazywała na duże zadłużenie syna z tytułu kredytu bankowego i niezapłaconych mandatów, co trafnie akcentuje Sąd meriti w pisemnych motywach wyroku.

Słusznie natomiast podnosi oskarżyciel publiczny, że skoro K. B. przypisano kradzież 370 zł, to zachowanie takie zakwalifikować należało jako wyczerpujące znamiona wykroczenia z art. 119§1 k.k. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, w myśl obowiązującej w dacie wyrokowania treści art. 119§1 k.w. odpowiedzialności z tego przepisu podlega sprawca, który kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia.

Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że błędnie Sąd I instancji policzył minimalne wynagrodzenie z daty popełnionego czynu. Ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, że minimalne wynagrodzenie o jakim mowa w art. 119§1 k.w. to wynagrodzenie obowiązujące w dacie orzekania w sprawie. Jednoznacznie wypowiedział się w tym zakresie Sąd Najwyższy w wyroku z 06.08.2015 r. II K 209/14(OSNKW 2015/11, poz. 94) : „ Przy orzekaniu w sprawach o czyny przeciwko mieniu, wobec których od dnia 9 listopada 2013 r. kryterium uznania takiego zachowania za przestępstwo albo za wykroczenie stanowi określony w Kodeksie wykroczeń wskaźnik minimalnego wynagrodzenia za pracę, należy mieć na uwadze minimalne wynagrodzenie z daty orzekania w przedmiocie odpowiedzialności za taki czyn, a nie z daty jego popełnienia”.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 11 września 201 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1074) w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2014 r. od dnia 1 stycznia 2014 r. wynagrodzenie to wynosiło 1680 zł., a zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 11.09. 2014 r. (Dz. U. z 2014r. poz. 1220) w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2015 r. od dnia 1 stycznia 2015 r. wynagrodzenie to wynosiło 1750 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy uchylił punkt III zaskarżonego wyroku i kwalifikując przypisany w tym punkcie czyn jako wykroczenie z art. 119§1 k.w., na podstawie art. 5§1 pkt 4 k.p.s.w. w zw. z art. 45 §1 k.w. , wobec przedawnienia karalności, umorzył postępowanie w tym zakresie.

Sąd odwoławczy podzielił po części argumentację apelacji obrońców K. B. i K. T. w zakresie odnoszącym się do wymiaru kar jakie orzeczono wobec oskarżonych.

Trafnie Sąd I instancji odmówił wiary wyjaśnieniom K. B. z postępowania przygotowawczego z 20.06.10 r., w których starał się przekonać, iż pojechał samochodem nad staw aby powstrzymać pozostałych dwóch oskarżonych, zaskoczony ich reakcją na jego informację co do sposobu w jaki został potraktowany przez pokrzywdzonych. Przeczy takim deklaracjom późniejsze zachowanie oskarżonego, kiedy czynnie uczestnicząc w zajściu, kluczem francuskim niszczył samochód A. J..

Niewątpliwie jest, że to K. B. zainicjował zdarzenie, w wyniku którego pokrzywdzony M. S. doznał istotnych urazów.

Trudno jednak uznać, że stopień zawinienia K. B., nasilenie złej woli po jego stronie są tak daleko idące, że uzasadnia to wymierzenie mu kary najsurowszej, jaką ustawa przewiduje za przestępstwo z art. 158§1 k.k. Jako okoliczność łagodzącą po stronie K. B. Sąd I instancji policzył częściowe przyznanie się do winy, jednak nie znalazło to żadnego odzwierciedlenia w miarkowaniu kary za czyn z art. 158§1 k.k. Podkreślić trzeba, że wyjaśnienia K. B. z postępowania przygotowawczego miały ważkie znaczenie dla ustalenia przebiegu wydarzeń, w tym także dla ustalenia roli odegranej w nim przez K. T. i D. J..

Mając to na względzie, Sąd odwoławczy obniżył wymierzoną K. B. w punkcie I wyroku za występki z art. 158 §1 k.k. karę pozbawienia wolności do 2 lat i 2 miesięcy.

Ustalając, że K. T. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 159 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. Sąd Apelacyjny skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności i do takiego wymiaru, mając na względzie potrzeby zachowania wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, obniżył karę orzeczoną wobec D. J..

Oczywiście rację ma Sąd I instancji wskazując na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu jakiego oskarżeni się dopuścili, trafnie też Sąd orzekający podkreśla w pisemnych motywach wyroku inne, przemawiające na niekorzyść oskarżonych okoliczności (str. 137 uzasadnienia).

Mimo to, zważywszy ustawowe zagrożenie przestępstwa z art. 159 k.k. (od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności), kary po 5 lat pozbawienia wolności jakie oskarżonym wymierzono, jawią się jako rażąco niewspółmiernie surowe.

Pamiętać trzeba, że to nie D. J. i K. T. byli inicjatorami przeprowadzonego ataku, a K. B.. Jak trafnie podkreśla obrońca K. T., M. S. oświadczył, że przebacza sprawcom. Także w ocenie Sądu odwoławczego jest to taka okoliczność, która winna mieć znaczenie dla wymiaru kary . W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, karą która nie nosi cech ani nadmiernej surowości, ani nadmiernej łagodności, karą sprawiedliwą, uwzględniającą okoliczności przekonujące tak na korzyść jak i na niekorzyść K. T. i D. J. będzie kara 4 lat pozbawienia wolności.

Żadnych zastrzeżeń nie nasuwają kary wymierzone oskarżonym za występki z art. 288 §1 k.k. (K. B., który odpowiada w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64§1 k.k.- roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, K. T. i D. J. po roku pozbawienia wolności) oraz kara 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzona K. T. za czyn z art. 278§1 k.k. Jako kary łączne Sąd Apelacyjny wymierzył K. T. i D. J. kary po 4 lata pozbawienia wolności. Mylnie Sąd I instancji wskazał w pisemnych motywach wyroku, że zasadę asperacji stosował także wobec tych oskarżonych kształtując karę łączną- w istocie postąpił tak tylko wobec K. B., w przypadku K. T. i D. J. zastosował zasadę absorpcji (skoro za występki z art. 159 k.k. orzekł kary po 5 lat pozbawienia wolności i następnie w takim wymiarze kary łączne) . Zważywszy kierunek i zakres apelacji oskarżyciela, Sąd odwoławczy nie jest władny przyjąć rozwiązania w zakresie kary łącznej mniej korzystnego dla oskarżonych D. J. i K. T. nie to uczynił Sąd I instancji. Sąd Apelacyjny nie dostrzega przy tym

powodów, aby inaczej postąpić w stosunku do K. B., co mając na względzie- orzekł wobec tego oskarżonego karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Poza omówionymi wyżej zmianami, w pozostałej części zaskarżony wyrok jako trafny utrzymano w mocy.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonych K. B. i K. T. w postępowaniu odwoławczym orzeczono na mocy art. 29 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2015 r. poz. 615 z późn.zm.) i § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 3 i §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09. 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163 , poz. 1348 z późn. zm.) w zw. z §22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz U z 2015 r poz. 1801).

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. art.627, 633, 634 i art. 2 ust.1 pkt 5, art.10 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. z 1983r nr 49 poz. 223 z późn. zm .).